

RECEZJE I OMÓWIENIA

J. L. Ska, *L'argilla, la danza e il giardino. Saggi di antropologia biblica*, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 2000, ss. 66.

Publikacja starotestamentalisty Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, jezuita J. L. Ska zatytułowana *Glina, taniec i ogród. Studia z antropologii biblijnej* nie jest rozprawą naukową lub prezentacją dociekań egzegetycznych, lecz raczej zapisem biblijnych refleksji autora, bazujących na naukowym podejściu do świętego tekstu. Refleksje dotyczą istoty Boga, niektórych Jego przymiotów oraz związanej z tymi przymiotami pozycji człowieka, jego relacji do Boga i jego przeznaczenia.

W pierwszej części autor wychodzi od stwierdzenia powszechnej obecności przemocy. Życie człowieka zaczyna się z przemocą (narodziny) i kończy się z przemocą (śmierć). Przemocą nacechowane jest także życie zwierząt. Ludzie zabijają zwierzęta, a zwierzęta ludzi. Przemoc istnieje w świecie. Jest niebezpieczna i stanowi zagrożenie dla świata. Swoją początek ma w grzechu pierwszych rodziców. Spirala przemocy wydaje się nie do opanowania. Wszeghobecnej przemocy można jednak nadać kierunek, można ją kontrolować.

J. L. Ska odwołuje się w swej refleksji do wyroczni proroka Jeremiasza (18,1-10), według której Bóg na podobieństwo garncarza może działać w sposób pozytywny i negatywny, może coś stworzyć, ale potem może to samo również zniszczyć. Bóg jednak unicestwia, aby stwarzać. Niszczy to, co niedoskonałe i zepsute, by stworzyć to, co odpowiada Bożemu planowi. Jako przykład takiego działania Boga autor książki wskazuje biblijny potop (Rdz 6-9). Bóg niszczy świat zepsuty, pełen przemocy, aby go zrekonstruować. Wykorzystuje przemoc wód, aby odnowić to, co wcześniej stworzył, a co uległo przemocy. Załączkiem odnowionego stworzenia jest Noe, jego rodzina i zwierzęta, które były z nim w arce. Fakt, że Bóg działa niszcząco, aby odnawiać, jest, według rzymskiego egzegety, przesłaniem nadziei, jakie przyniesie później również krzyż Chrystusa.

Czy jednak dla pohanowania przemocy, dla jej „kontroli” musi zawsze wkroczyć Bóg ze swoim niszczycielskim działaniem? Człowiek sam nie jest w stanie nic zrobić? J. L. Ska odpowiada nam na te pytania, odwołując się do zakończenia biblijnego opisu potopu. W Rdz 8,20 widzi sugestię pierwszego sposobu kontrolowania przez człowieka obecnej w świecie przemocy. Chodzi o danie jej upustu poprzez rytę ofiarowania

zwierząt. Drugą metodę wskazuje Bóg w Rdz 9,2-3, mianowicie zabijanie zwierząt i jedzenie ich mięsa. Również człowiek może zatem kontrolować istniejącą w społeczeństwie przemoc. Musi tylko znaleźć dla niej akceptowane i konstruktywne ujęcie. O jaką metodę mogłoby chodzić w dzisiejszym społeczeństwie? Czy tylko polowanie, zabijanie i jedzenie zwierząt? Odpowiedź na to pytanie autor pozostawia czytelnikowi.

Drugą część swoich refleksji, zatytułowaną *Bóg tańca*, J. L. Ska wprowadza obrazem hinduskiego boga Sziwy, przedstawianego w tańcu i stąd nazywanego „Panem tańca” (Nataraja). Taniec boga Sziwy ma symbolizować całą tajemnicę egzystencji, której celem jest transformacja świata chaosu, przemocy i absurdu w świat harmonii i piękna. Środkiem tej transformacji jest właśnie taniec, który pozwala ujść brzydocie i absurdowi życia. Po takim wprowadzeniu autor przechodzi do innego świętego „tancerza”, mianowicie króla Dawida, tańczącego przed arką przymierza (2 Sm 6,12-23). Poprzez wniesienie arki do Jerozolimy Dawid czyni to miasto centrum religijnym całego kraju i legalizuje swoją władzę nad wszystkimi plemionami, ponieważ łączy je z najświętszymi wartościami religii Izraela. Wniesienie arki ma charakter religijny i polityczny. Taniec Dawida przed arką jest zatem czynnością króla i kapłana, o czym świadczy chociażby strój Dawida. Po tych stwierdzeniach J. L. Ska pyta o znaczenie tańca i błogosławieństwa, które w czynności Dawida są ze sobą ściśle związane. W próbie odpowiedzi podaje, że w regionie basenu Morza Śródziemnego taniec był rytuałem urodzaju i płodności, w którym król odgrywał istotną rolę. W mentalności ludzi tamtej epoki król był bowiem przekazicielem Bożych dobrodziejstw. Dawid jako król tańczy więc i błogosławi lud, aby zabezpieczyć urodzaj i płodność, czyli pomyślność swojego narodu, a tym samym wskazać, że Bóg Izraela jest źródłem życia i radości. Nic więc dziwnego, że Mikal, która wzgardza tańczącym Dawidem (6,16), pozostaje niepłodna do końca życia (6,23). W konkluzji autor stwierdza, że tajemnica życia jest jak zaproszenie do świętego tańca. Włączenie się w ten taniec gwarantuje owocne życie. Również i tym razem profesor Ska nie idzie jednak dalej i czytelnikowi pozostawia znalezienie odpowiednich form tańca.

Trzecia część, zatytułowana Bóg Paschy, rozpoczyna się pytaniem autora o to, jak uczynić doświadczenie śmierci doświadczeniem pozytywnym. Po uwadze, iż uczniowie odczuli boleśnie śmierć w odejściu Jezusa, wyjaśnia, dlaczego Ewangelie nie kończą się śmiercią swego bohatera: Ponieważ niektóre osoby spotkały się z Jezusem zmartwychwstałym i potrafiły te spotkania opisać. Ewangelie nie opisują samego faktu zmartwychwstania, lecz ukazywanie się Zmartwychwstałego, czyli te momen-

ty, w których uczniowie odkrywają, że Jezus zmartwychwstał, co oznacza, że historia Jego życia nie skończyła się wraz z zamknięciem Jego grobu. W dalszym ciągu swojej refleksji profesor Ska odwołuje się do tekstu Łk 24,13-35, mówiącego o uczniach idących do Emaus. Analiza struktury narracyjnej opowiadania pozwala mu skonstatować, iż ewangelista ma intencję pedagogiczną. Nie chodzi mu w tym opowiadaniu o danie lektorom i słuchaczom Ewangelii odpowiedzi na pytanie, czy Jezus zmartwychwstał, lecz jak znaleźć i rozpoznać Zmartwychwstałego w codziennym życiu. Autor odczytuje tę odpowiedź w strukturze liturgicznej opowiadania: Uczniowie rozpoznają Zmartwychwstałego w Jego wyjaśnianiu Pism (liturgia słowa) i przy łamaniu chleba (liturgia chleba). Miejsce, w którym Chrystus zmartwychwstały jest obecny i aktywny - to lektura i interpretacja Pism oraz łamanie chleba z przyjaciółmi. Odkrycie, że Jezus żyje, każe uczniom wierzyć, że żyje również wspólnota Jego uczniów i w konsekwencji wrócić do Jerozolimy. Śmierć Jezusa nie jest zatem końcem. Jezus żyje nadal we wspólnocie, która Go głosi i chce kontynuować sposób życia zainicjowany razem z Nim. Jezus zmartwychwstały jest obecny dla tego, kto jest w stanie Go odkryć w rzeczywistości dnia codziennego, w znakach, które są owocem głębokich doświadczeń tworzonej wspólnie historii, jak na przykład łamania chleba z przyjaciółmi.

Drugim epizodem ewangelijnym, do którego odwołuje się profesor Ska w trzeciej części swoich refleksji, jest ukazanie się Zmartwychwstałego Marii Magdalenie (J 20,11-18). Doświadczenie Marii Magdaleny autor określa jako paradygmat drogi, która prowadzi od smutku do radości paschalnej, od smutku rozłąki do nowej misji wobec braci. Opisanemu w tekście przejściu z jednego stanu ducha w drugi i z niewiedzy do wiedzy towarzyszy ze strony Marii Magdaleny zmiana pozycji. Odwraca się od grobu w kierunku stojącego za jej plecami Chrystusa. Ten zwrot to nowy początek: śmierć jest z tyłu, a z przodu jest życie. Grób staje się punktem wyjścia dla głoszenia radosnej nowiny braciom. Istotne, zdaniem autora, jest również i to, że Maria Magdalena nie może złapać i zatrzymać Jezusa, tak jak oblubienica z Pieśni nad pieśniami czyni ze swoim ukochanym (3,4), ponieważ spotkanie z Jezusem zmartwychwstałym nie jest punktem dojścia, lecz wyjścia. Chrystus znajduje się tylko na drogach, które prowadzą do wspólnoty żyjącej Ewangelią i budującej świat według jej ideału.

W pierwszej chwili tok myślowy zaprezentowanej książki może się wydawać trudny do śledzenia. Sprawia to najprawdopodobniej bogactwo i niezwykła precyzja użytego słownictwa, z jaką być może rzadko spotykamy się na co dzień oraz fakt, że opartą na przesłankach biblijnych re-

fleksję teologiczną autor wzbogaca refleksją filozoficzną. Gdy jednak ofiaruje się lekturze nieco więcej skupienia, można łatwo zatopić się w głębię jej treści i odczuć prawdziwą przyjemność czytania. Wówczas możliwe jest dostrzeżenie głównego wątku treściowego książki, skupiającego się wokół odpowiedzi na pytanie o to, kim jest Bóg, gdzie człowiek może doświadczyć Jego obecności i co ma czynić, by realizować swoje przeznaczenie. Lektura książki może być pomocą i przynieść wielki pożytek tym wszystkim, którzy pragną odkryć i zgłębić w sobie prawdziwy obraz Boga oraz swoje właściwe miejsce wobec Boga i świata.

Ks. Grzegorz Szamocki